

Temat kompleksowy: Dzień Dziecka

Temat dnia: W gronie przyjaciół

1. „Co lubię robić z moim przyjacielem?” – zabawa dramowa.

cel: aktywizowanie wyobraźni ruchowej, kształcenie umiejętności przedstawiania za pomocą ruchu określonych czynności

Dzieci za pomocą ruchu pokazują to, co najchętniej lubi robić z kolegą/ przyjacielem np. grać w piłkę, tańczyć, śpiewać itp.

2. Słuchanie opowiadania pt.: „Mój przyjaciel Krecik”(brak informacji o autorze)

W pewnym mieście, nieopodal parku, wraz z rodzicami i starszym bratem mieszkała pięcioletnia dziewczynka, która miała na imię Kasia. Dom, w którym mieszkali był bardzo duży i przestronny, a zarazem bardzo ciepły i przytulny. w pokoju gościnnym stał kominek, w którym zimą wesoło buzował ogień, a na ścianie w przedpokoju wisiał stary, drewniany zegar z kukułką. Jednak najprzyjemniejszym pomieszczeniem w domu był pokój Kasi. Pełno w nim było zabawek. Na podłodze leżał puszysty dywan, a pod oknem stało biurko, przy którym dziewczynka rysowała, oglądała książeczki i robiła ubranka dla lalek. Kasia bardzo lubiła swoje małe królestwo, ale tylko do momentu, kiedy za oknem świeciło słońce i było jasno. Kiedy nadchodziła noc i czas było iść do łóżeczka, niechętnie w nim przebywała. w ciemności pokój stawał się dla niej bardzo duży, a każdy przedmiot wydawał się bardzo dziwny. Nawet ukochany bujany fotel, który dostała od babci i na którym tak chętnie huśtała się w dzień, przestawał się jej podobać. Dlatego Kasia wielokrotnie prosiła rodziców, aby pozwolili jej spać przy zapalanej lampce.

- Tatusiu, proszę nie gaś światła!
- Ależ córeczko, przecież wiesz, że jesteśmy tuż obok, za ścianą i nic ci się nie stanie – przekonywał tato Kasię.
- Tatusiu, ale ja tak bardzo cię proszę. Jeszcze tylko ta noc! -prosiła dziewczynka.
- No dobrze kochanie, ale już śpij, bo jutro znowu będziesz marudziła przy wstawaniu do przedszkola – powiedział tata i dał jej pluszowego krecika.
- Przytul go, będzie ci raźniej.

Po pięciu minutach od wyjścia taty z pokoju, Kasia usłyszała cichutkie:

- Ojej! Ale tu jasno, aż mnie bołą oczy!

Dziewczynka bardzo się wystraszyła i już miała zawołać na pomoc mamę, ale głosik uspokoił ją mówiąc:

- Nie bój się, to ja do ciebie mówię, twoja pluszowa maskotka. Cześć, jestem Krecik, a ty jak masz na imię?
- Cześć, nazywam się Kasia – odparła zdziwiona dziewczynka, która jeszcze nigdy nie miała mówiącej zabawki.
- Dziwisz się, że umiem mówić? – zagadnął Krecik.
- Tak – odparła Kasia.
- Widzisz, ja nie jestem zwykłym pluszakiem, przyszedłem do ciebie, żeby ci pomóc.
- w czym mi chcesz pomóc? – zapytała zdziwiona dziewczynka.
- Słyszałem, że nie lubisz spać, gdy jest ciemno, czy to prawda?
- o tak, bardzo nie lubię! – odpowiedziała Kasia.
- Kiedy gaszę światło, na ścianach pojawiają się dziwne stwory, które chcą mnie zabrać, gdy tylko zamknę oczy.
- Czy mogłabyś mi pokazać te dziwadła? – zapytał Krecik.
- Nie, nie! – krzyknęła Kasia.
- Jeżeli zgaszę światło, to one mnie porwą!
- Dlaczego miałyby cię porwać?
- Nie wiem, ale kiedyś mój brat powiedział, że jeżeli nie będę cicho, to w nocy przyjdzie Baba Jaga i mnie zabierze, i zamknie w klatce! – odpowiedziała przestraszona dziewczynka.
- Posłuchaj Kasieńko, ja myślę, że twój brat chciał cię tylko nastraszyć, żebyś mu nie przeszkadzała. Podobnie jak ja, on doskonale wie, że Baby Jagi istnieją tylko w bajkach, i że nie porywają dzieci. Ja całe życie spędzam w ciemności, pod ziemią i do tej pory nie spotkałem jeszcze żadnej Baby Jagi – więc nie masz się czego obawiać.
- Naprawdę nie boisz się chodzić po ciemku, przecież wtedy prawie nic nie widać?! – zapytała Kasia.
- Nie boję się, jestem do tego przyzwyczajony. w rozpoznawaniu przedmiotów pomagają mi łapki i węch.
- Chciałabym tak jak ty się nie bać – westchnęła dziewczynka.
- Możesz tego dokonać – odpowiedział Krecik.
- Naprawdę! Jak mam to zrobić? – zaciekawiała się Kasia.
- Żeby przegonić strach, trzeba najpierw go poznać, dlatego chciałbym zobaczyć te stwory, które nie dają ci spokoju.
- Ale, ale ...! – zadrżała dziewczynka.
- Nie bój się Kasiu, będę trzymał cię za rączkę, kiedy będzie ciemno i nie pozwolę, aby stała

ci się krzywda. Zgaś światło i pokaż mi, czego się boisz!

- Ale na pewno będziesz przy mnie? – zapytała niepewnie Kasia.
- Obiecuję ci to! – powiedział Krecik i przytulił się do niej.

Po dłuższej chwili wahania Kasia wyłączyła lampkę i poczuła strach, który ustąpił z chwilą, gdy Krecik ścisnął jej rękę. Poczowała ulgę, bo wiedziała, że nowo poznany przyjaciel jest blisko i nie pozwoli zrobić jej krzywdy.

- Pokaż, czego się boisz, Kasiu – poprosił Krecik.
- Tam za oknem jest wielki potwór, który wyciąga do mnie swoje ogromne ręce, a na suficie jest wielki pająk, który ma mnóstwo dziurek w brzuchu. Kreciku, ja się boję!
- Zapal światło, Kasiu. Wszystko jest w porządku, uspokój się i popatrz w okno. Co widzisz?
- Drzewo – odpowiedziała Kasia.
- Właśnie! To drzewo to potwór, którego widziałaś za oknem. Drzewa chyba się nie boisz?
- Nie, ale on się ruszał!
- To wiatr poruszał gałęziami, które wydawały ci się rękami potwora. Jak chcesz, to możemy to sprawdzić.
- Chcę! Co mam zrobić?
- Zgaś światło i popatrz w okno.
- Dobrze – odpowiedziała dziewczynka, ale dla pewności chwyciła Krecika za łapkę.
- Widzisz, ręce potwora poruszają się tak samo, jak gałęzie drzewa.
- Rzeczywiście, a więc to nie potwór, tylko drzewo – powiedziała Kasia.
- Tak – odparł Krecik.
- Uff! Już się go nie boję. a co z pajakiem na suficie?
- Pająk na suficie to cień bujanego fotela, dlatego miał tyle dziurek w sobie.
- Cień? – zapytała Kasia.
- Cień powstaje wtedy, gdy światło pada pod odpowiednim kątem na człowieka lub przedmiot. Na przykład, gdy idziesz, to czasami masz przed sobą swoją wydłużoną, czarną postać – to jest właśnie twój cień.
- A, wiem! Bawimy się z Zosią w nadeptywanie na własne cienie – odpowiedziała radośnie dziewczynka.
- Cień to nic strasznego. Każdy przedmiot go ma – powiedział Krecik.
- Ale dlaczego cień fotela wyglądał jak pająk? – zdziwiła się Kasia.
- Bo tak go sobie wyobraziłaś. Następnym razem, kiedy obudzisz się w nocy i zobaczysz na suficie wielkiego pająka z dziurami w brzuchu, to pomyśl sobie, że jest to cień bujanego

fotela, na którym bardzo lubisz się huścić i niepokój od razu minie. Jeżeli zaś pojawi się jakiś nowy strach, klaśnij trzy razy w rączki, a zjawi się mój przyjaciel świetlik, który oświetli ci straszdyło i dowiesz się, czym ono tak naprawdę jest i czy naprawdę musisz się go bać. Spróbuj klasnąć, Kasiu!

Kasia wykonała polecenie Krecika i natychmiast nad jej głową pojawił się mały robaczek ze świecącym brzuszkiem.

- Witaj Kreciku, mam dla ciebie nowe okulary chroniące przed światłem – powiedział robaczek.
 - Cześć Świecidełko, dziękuję ci za prezent. Wezwałem cię tutaj, byś poznał Kasię i rozświetlił jej pokój, gdy będzie się bała.
 - Witaj Kasienko, pomogę ci z największą ochotą. Wzywaj mnie, kiedy chcesz. Właśnie wracam od Zosi, która podobnie jak ty boi się ciemności – zwrócił się do Kasi robaczek.
 - Bardzo się cieszę, że cię poznałam, Świecidełko. Wyglądasz podobnie jak robaczki, które widziałam na łące, one też świeciły.
 - Mówisz o robaczkach świętojańskich, to moi kuzyni. No dobrze, ale na mnie już pora. Muszę lecieć do domu. Pamiętaj Kasiu, jeżeli tylko będę ci potrzebny, klaśnij w dłonie. Do widzenia – powiedział świetlik i odfrunął.
 - Dziękuję ci, Świecidełko – szepnęła Kasia i zwróciła się do Krecika. – Jestem bardzo zmęczona, chodźmy spać.
 - Dobrze Kasiu, tylko zgaś światło, bo mnie od niego bardzo bolą oczy, a w okularach spać nie będę, bo mi się potłuką – powiedział Krecik.
- Kasia zgasła światło i przytuliła się do Krecika. Tej nocy jeszcze dwa razy wzywała Świecidełko, aby pomógł jej przegonić strach, następną tylko raz. a trzeciego wieczoru sama poprosiła tatę, aby zgasił jej światło. Powiedziała mu, że się już nie boi Baby Jagi i potworów, bo one są tylko w bajkach.
- Jestem z ciebie dumny córeczko, dzielna z ciebie dziewczynka! – pochwalił ją tata i pocałował na dobranoc.

- Rozmowa na temat opowiadania:
- Gdzie mieszkała Kasia?
- Co znajdowało się w jej pokoju?
- Czego bała się Kasia?
- o co prosiła swoich rodziców?
- Co tata dał Kasi?

- Kto przyszedł do Kasi żeby jej pomóc?
- w jaki sposób Krecik pomógł Kasi przegonić potwory?
- Kto przybył im na pomoc?
- Czy Kasia nadal bała się Baby Jagi i potworów?
- Co Kasia usłyszała od taty?

3. Wypowiedzi na temat: - Kogo nazywamy przyjacielem?

Wyszukiwanie jak największej liczby określeń dobrego przyjaciela; zapisywanie ich przez nauczyciela.

Kończenie rozpoczętych zdań.

Przyjaciół to...

Przyjaciel pomaga, kiedy...

Z przyjacielem najlepiej...

4. Zagadka:

To jedna z najważniejszych osób na świecie.

Jeśli jej jeszcze nie macie może kiedyś znajdziecie

Jest z nami zawsze na dobre i na złe

Na deszcz i na pogodę, na niewygraną grę

To ktoś, z kim dobrze jest się bawić, śmiać i rozmawiać.

Czasami miłe niespodzianki sobie sprawiać. /przyjaciel/

Informacje

Dzień Przyjaciela obchodzimy 9 czerwca. Możemy w tym dniu przeprowadzić z dziećmi zajęcia dotyczących koleżeństwa i przyjaźni. Warto pokazać przedszkolakom, jak ważne są relacje z innymi ludźmi; jak cenne jest mieć dobrych kolegów, przyjaciela czy przyjaciół; jak samemu być dobrym przyjacielem czy kolegą.

5. Praca plastyczna-śmieszne balony

Masa do oklejania balonów

Mieszamy 3 części wody z 1 częścią mąki na gładką masę. Możemy dodać kilka kropli oleju.

Kawałki gazet maczamy w masie i oklejamy nimi balon. Zamiast mąki można użyć kleju do tapet.

Dodajemy też kilka łyżeczek soli.

Możemy także w inny sposób przygotować masę do oklejania. Należy jednak pamiętać o

wcześniejszym jej przygotowaniu.

100 g mąki pszennej mieszamy z 0,4 - 0.5 litra wody i gotujemy aż powstanie masa o konsystencji kleju. Przed użyciem należy klej wystudzić. Klej możemy przechowywać w zamkniętym słoiku w lodówce przez kilka tygodni.

raca dzieci – oklejanie balonów gazetami przy użyciu sporządzonej masy. Baloniki mogą być o różnych kształtach.

Pozostawienie oklejonych baloników do wyschnięcia.

6. Zabawa „Prawda czy fałsz?”

cel: kształcenie umiejętności odróżniania zdań prawdziwych od fałszywych, zachęcenie do wyrażania swojego zdania na określony temat.

Zadaniem dzieci jest określenie czy się z nimi zgadzają czy nie.

- Prawdziwy przyjaciel to ktoś, kto nas pociesza, gdy się martwimy.
- Prawdziwy przyjaciel to ktoś, kto nam nie pomaga w trudnych sytuacjach.
- Prawdziwy przyjaciel to ktoś, kto pożyczy nam swoją ulubioną zabawkę.
- Prawdziwy przyjaciel to ktoś, kto jest dla nas niemiły.
- Prawdziwy przyjaciel musi mieć tyle samo lat co Ty.
- Prawdziwy przyjaciel ma dla nas czas.
- Prawdziwy przyjaciel śmieje się z nas gdy nam coś nie wyjdzie.

7. Dobry przyjaciel powinien:

Mieć zawsze czas dla drugiej osoby /przyjaciela/.

Być razem w chwilach dobrych i złych, wesołych i smutnych.

Pomagać mu kiedy ma kłopoty. Nie być zazdrosnym i złośliwym wobec niego.

Mówić zawsze prawdę i nie powtarzać innym informacji uzyskanych od przyjaciela.

8. A na koniec piosenka

https://www.youtube.com/watch?v=mGsicfW_yG8